

Dane anonimowego autora wpisu na forum do ujawnienia

NOWE PRAWO | Pomówiony w sieci ma prawo do informacji o tym, kto go pomówił

SŁAWOMIR WIKARIAK

Jeszcze wczoraj osoba np. pomówiona w Internecie mogła powołać się na art. 29 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych i zażądać od administratora udostępnienia informacji o osobie, która zamieściła niepochlebny wpis na forum.

Problem administratorów

Przepis ten pozwalał na udostępnianie danych każdemu, kto w sposób wiarygodny uzasadni potrzebę ich posiadania. Takim powodem mógł być m.in. zamiar skierowania prywatnego aktu oskarżenia przeciwko pomawiającemu.

Wchodząca dziś w życie nowelizacja uchyla ten przepis. Czy oznacza to, że pokrzywdzony nie ma już możliwości otrzymania danych osoby, która go anonimowo pomówiła?

- W mojej ocenie uchylene tego przepisu nic nie zmienia

Osoba, która potrzebuje danych np. po to, by napisać akt oskarżenia, może powołać się na art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy. Przepis ten pozwala na przetwarzanie danych, gdy ma to służyć prawnie usprawiedliwionym celom realizowanym przez administratorów lub odbiorców tych danych. Przetwarzanie danych może również oznaczać ich udostępnianie - mówi Grzegorz Wanio, partner w Kancelarii Olesiński & Wspólnicy. Zwraca jednocześnie uwagę, że uchylene art. 29 ustawy stawia administratorów przed trudnym wyborem.

Przepis ten bliżej dookreślał, jakie warunki spełniać ma wniosek o udostępnienie danych. Musiał być złożony na piśmie, umotywowany i wskazywać zakres i przeznaczenie danych, ale przede wszystkim w sposób wiarygodny wykazywać potrzebę ich posiadania. Teraz nie wiadomo, kiedy administrator może je udostępnić. Problem jest tym poważniejszy, że za bezprawne udostępnienie danych osobowych grozi odpowiedzial-

9255

zbiorów danych osobowych zarejestrowano w 2010 r.

ność karna - tłumaczy Grzegorz Wanio. Branża internetowa myśli o stworzeniu czegoś w rodzaju kodeksu dobrych praktyk, który zostałby przekazany do akceptacji generalnego inspektora danych osobowych. Określałby on bliżej, kiedy można udostępnić dane. Miałoby to załatać dziurę po uchyleniu omawianego przepisu.

Zgoda nie na zawsze

Nowelizacja ustawy wprowadza też wprost możliwość odwołania zgody na przetwarzanie danych osobowych. Dotychczas nie było to oczywiste, chociaż większość przedsiębiorców uwzględniała takie wnioski. Teraz nie ma już wątpliwości - ktoś, kto wcze-

śniej wyraził zgodę np. na przysyłanie mu informacji o kursach, ma prawo ją odwołać.

GIODO otrzymał też dodatkowe uprawnienia egzekucyjne. Dotychczas przepisy nie przewidywały nadzoru nad wykonaniem nakładanych przez niego decyzji. Teraz, jeśli przedsiębiorca nie zareaguje na decyzję, to GIODO będzie mógł nałożyć na niego grzywnę. Nowe prawo pozwala mu też na wykonanie zastępcze i przymus bezpośredni. **Przykładowo, jeśli sieć sklepów nie będzie chciała podporządkować się nakazowi zdemontowania kamer w przymierzalniach, GIODO będzie mógł to zlecić innej firmie, a ostatecznie zapłaci za to sieć, która nie chciała się podporządkować decyzji.**

Nowela wprowadziła też kary za utrudnianie kontroli. Niepokorny administrator musi liczyć się z grzywną, a w ostateczności nawet dwoma latami więzienia. ■

podstawa prawna: ustawa z 29 października 2010 r.

DzU z 2010 r., nr 229, poz. 1497